

# Korespondencje **Wśród swoich**

## XIII Koncert Młodych Talentów Polonijnych w Hanowerze

**J**ak kameralnie! To pierwsza myśl, jaka nasunęła mi się po wejściu do sali 202 w Wyższej Szkole Muzycznej w Hanowerze. Na pierwszym planie niewielkie podium z fortepiannem, kilka metrów przed nim miejsca siedzące z pulpitemi w koncertowym ustawieniu – w półkoło. Lecz nie samo pomieszczenie zadecydowało o atmosferze wieczoru. Ten klimat przytulności, ciepła jak w rodzinnej saly, stworzyli w ten zimowy wieczór (9 grudnia) uczestnicy imprezy: artyści, słuchacze i organizatorzy.

Dzięki otwartej formule w koncercie mogły wziąć udział dzieci i młodzież w różnym wieku (najmłodszy uczestnik miał 11, a najstarsza uczestniczka 18 lat), o zróżnicowanym stopniu zaawansowania i preferencjach muzycznych. Właśnie ta różnorodność stanowiła o szczególnym charakterze i uroku tych prezentacji. Usłyszałam debiutantów jak i laureatów liczących się festiwalu oraz konkursów (m.in. najbardziej prestiżowego konkursu dla młodszej młodzieży w Niemczech „Jugend musiziert”), wirtuozów i amatorów, miłośników muzyki klasycznej

i tych, którzy cenią urok niedoskonałości.

Wszystkich uczestników organizatorka koncertu – Aldona Głowacka – ciepło witała i przedstawiała publiczności. Bo też, jak zdradziła mi w czasie przerwy, koncert jest jej „dzieckiem”, projektem, któremu poświęca nie tylko wiele czasu, ale przede wszystkim wiele serca. Wspieranie talentu młodych Polonusów traktuje wręcz jako zadanie życiowe. Nie chodzi o wyłonienie gwiazd (choć w imprezie bierze udział wiele wybitnie utalentowanych dziewcząt i chłopców), lecz o wspieranie pasji i krzewienie kultury muzycznej poprzez wzajemne inspirowanie się i zdrową rywalizację.

Współpracująca od kilku lat z Aldoną Głowacką pedagog muzyki Magdalena Stasz-Ważydrąg podkreśla, że projekt ten jest dla wielu dzieci ze środowiska polonijego ważną szansą dla rozwoju muzycznego, pokazania się i sprawdzenia swoich sił na tym polu. Każde z nich Magdalena Stasz-Ważydrąg przygotowuje do profesjonalnego występu na scenie.

Myślą przewodnią Koncertu Młodych Talentów jest więc muzyka, jako



14-letnia Hania i 12-letni Jan podczas występu w ramach koncertu „Dźwięki, które łączą”. Relację z imprezy zamieszczamy niżej.  
Zdjęcie: Artur Silberner

### Krakowiacy i górale, pop-rockowe dionozaury, rap i polska dziewczyna Bonda, czyli koncert „Dźwięki, które łączą” w Hanowerze.

Mimo optymistycznego tytułu program nastrajał nieco sceptycznie: czy można połączyć w harmonijną całość tak różnorodne elementy, czy można spełnić oczekiwania różnych grup widzów w trakcie jednego wieczoru i utrzymać przez 6 godzin zbiorowy dobry nastrój?

Wątpliwości te rozstrzygnęli szybko sami widzowie, pytani w czasie przerwy o pierwsze wrażenia: „Artyści i sposób ułożenia koncertu na najwyższym profesjonalnym poziomie. Jestem zachwycony” – ocenił jeden z nich, a wtórowali mu pozostali uczestnicy mini-ankiety.

Na scenie zmieniali się wykonawcy, zmieniały się konwencje i nastroje. Do udziału w koncercie zaproszono nastoletnich laureatów przegłównych piosenek konkursów muzycznych: Lidję Bednarz, Hanię Markiewicz, Jana Niedringhausa, Jakuba Szpetkowskiego, Elizę Szyłow i Liliannę Wolf. Po jednej czy dwóch piosenkach popowych następowała suita tańców ludowych, wykonywana przez uczniów – z przyspieszeniem i przyrzutem – przez zespoły z Hanoweru, Duisburga i Monachium

## Baw się razem z nami!

„Czekam na Annę-Marię” – zwierzył się w przerwie koncertu niemiecki tata czteroletniej dziewczynki. „Kiedy nasza córeczka miała się urodzić, wybrałmy jej imię z tej właśnie piosenki „Czerwonych Gitar” i dzisiaj jesteśmy tu całą rodziną, by jeszcze raz ją usłyszeć”. Nie zawiedli się – „Annę Marię” zaśpiewała dla nich dwójka najmłodszych wykonawców: 14-letnia Hania i 12-letni Jan. Ich to też publiczność nagrodziła owacją na stojąco za wykonanie „Dumki” z filmu „Ogniem i mieczem”.

Polski festyn w Domu Kultury Döhren rozpoczął się już przed południem porankiem Super Kina, które włączyło się w polonijne święto. Ten filmowo-plastyczny projekt, nad którym pieczę przejęła w tym roku Agnieszka Foit, od siedmiu lat cieszy się popularnością wśród najmłodszych widzów. Wyczekiwana przez maluchy atrakcją grudniowego spotkania była wizyta św. Mikołaja i towarzyszących mu muzykantów. Zgodnie z tradycją dzieci śpiewały wspólnie z rodzicami kolędy i wyklejały świąteczne kartki, a św. Mikołaj roz-

dzielił wśród zebranych zawartość pokalnego wora.

W przebieg polskiego dnia w Hanowerze wpisali się także zorganizowany poza oficjalnym programem wernisaż wystawy Bożeny-Kopij Machnik „Anioły”.

Grupa skupiona wokół szkoły muzycznej Blue Note podjęła tę akcją próbę powołania do życia nowego ośrodka polonijnego. Planowane są zajęcia muzyczne i plastyczne oraz wszelkiego rodzaju spotkania z publicznością: od kameralnych koncertów poczynając, a na dyskusjach Saloniku Literackiego z miłośnikami literatury kończąc. Chętnie widziane są dalsze inicjatywy i chętni do współpracy.

Na wieczorny koncert większość widzów przybyła zwabiona „Czerwonymi Gitarami”. Tytułowego zwołania z piosenki „Nie zadzieraj nosa, baw się razem z nami” muzycy zespołu nie musieli powtarzać w Hanowerze dwa razy. Publiczność podjęła zabawę od pierwszych taktów znanych i lubianych przebojów: „Historia jednej miłości”, „No bo ty się boisz myszy”, „Ciagle pada” itd.

„Chciałam przede wszystkim, żeby było rodzinie” – podkreśla główna organizatorka imprezy Aldona Głowacka, prezes Biura Łączności Organizacji Polonijnych w Hanowerze i Dolnej Saksonii. Z satysfakcją mogła w trakcie wieczoru stwierdzić, że zamiar ten całkowicie się powiódł. Sala w Domu Kultury Döhren wypełniona była polską i niemiecką publicznością ze wszystkich grup wiekowych – od seniorów po raczkujące maluchy. Wszyscy znakomicie wspólnie się bawili. „Jest jeden wielki zachwyt, było jak polskie wesele, czy zabawa sylwestrowa.” – ocenił po koncercie jeden ze zgranych od tańców uczestników wieczoru. „Na przyszły rok ma być powtórka, przynajmniej organizatorzy tak się odgrzali, i my trzymamy ich za słowo!”

Festiwal „Dźwięki, które łączą” odbył się dzięki finansowemu wsparciu Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów oraz Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech. Gościem honorowym byli: przedstawiciel Konwentu Aleksander Zajac i wicekonsul Karolina Kowalska z Hamburga.

**Grażyna Kamień-Söffker**

(Obszernej relacji dźwiękowej z hanowerskiego koncertu można posłuchać w internecie pod adresem: [http://www.radiopolenflug09.de/pdcst\\_grazyna.html#podcast](http://www.radiopolenflug09.de/pdcst_grazyna.html#podcast))